Nr. 61. Wtorek, 4 Listopada 1913 r. Rok I.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr. 63. Dziś we wtor. „Prawdziwa miłość“ występ p. W. Biegańskiego artysty Krakow. teatru | Jutro „Pani prezesowa“

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16. Dziś „Romantyczna żona“ | Jutro „Piękna Helena“

Sala Koncertowa Dzielna 18. W środę, 5 listopada 1913 r. **WIELKI KONCERT ZNAKOMITEGO PIANISTY ARTURA RUBINSTEINA**

Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia“ (Dzielna 18). 1174—5

DENTYSTA
S. BETTE
165. **Piotrkowska** 165.
Przyjmuje osobiście.
Stosowanie najnowszej techniki dentystycznej; zęby bez podniebienia, koronki złote sztukowanie uszkodzonych zębów własnych (w kolorze naturalnym). W celach djagnostycznych stosowanie prześwietlań i zdjęć Roentgenowskich.
1172—15—1

Dr. Med. FOKSZANSKI
Zawadzka № 39. Tel. 21-67.
CHOROBY CHIRURGICZNE.
B. asystent Petersburskich klinik.
Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—40

Ankieta teatralna.

—:—

Zarząd polskiego Tow. teatralgo w Łodzi zamierza rozesłać w tych dniach do łodzian, uważających się za obywateli-polaków, ankietę, której treść, pytania oraz motywy, poniżej zamieszczamy.

*

Wszelkie wysiłki nasze, skierowane ku podniesieniu frekwencji w Teatrze Polskim pozostały daremne. Przez szereg lat wytężaliśmy wszystkie siły, aby w granicach naszej możliwości ułatwić byt teatrowi, borykającemu się z trudnemi warunkami miejscowemi. Lecz granice te są niestety bardzo ciasne i suma naszych stałych składek członkowskich, zaledwie dosięgająca 2000 rb. jest znikomą wobec zadania, jakie mamy do spełnienia i uniemożliwia stawianie wymagań w szerszem tego słowa znaczeniu.

Po dokładnem rozważeniu położenia, wytworzonego przez ostatnich kilka lat, doszliśmy do przekonania, że jedynym środkiem, mogącym uratować byt Teatru Polskiego, jest udzielenie dyrektorowi teatru znaczniejszej subwencji.

Jesteśmy więc zmuszeni odwołać się drogą niniejszej ankiety do opinji ogółu i dlatego zwracamy się do WP. z prośbą o wypełnienie załączonego kwestjonarjusza.

Nadmieniamy, że teatry we wszystkich kulturalnych środowiskach są subwencjonowane bądź to przez rząd, bądź też przez zarządy miejskie, w Łodzi zaś pozostaje nam tylko zwrócić się z prośbą o pomoc do poszczególnych osób w nadziei, że zrozumienie obowiązków obywatelskich nie pozwoli na zniknięcie tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest dobry teatr polski.

Zaznaczamy, że jest to nasz ostatni wysiłek i dlatego od odpowiedzi WP. zależeć będzie dalszy byt Teatru Polskiego w Łodzi, ufamy przeto, że WP. nadeśle nam swą odpowiedź w jak najkrótszym czasie, za co z góry dziękujemy.

Z poważaniem

Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi.

*

Kwestjonarjusz.

1. Czy WP. uważa, że w Łodzi teatr Polski ma pierwszorzędne zadanie kulturalne do spełnienia?
2. Czy WP. uważa, że to zadanie spełnione być może tylko, o ile teatr stoi na wysokim poziomie?
3. Czy WP. uważa, że teatr, stojący na wysokim poziomie, istnieć może bez subwencji?
4. Czy WP. uznaje słuszność i konieczność zebrania funduszu subsydjalnego w drodze składki publicznej?
5. Czy WP. przyczyniłby się do subsydjum dla teatru na sezon 1914/1915 i w jakiej wysokości?
6. Czy WP. pragnie czynnie wziąć udział w pracach zarządu Tow. teatr.?

*

Powyższa ankieta rozesłana będzie do 1500 osób, których adresy są znane. Pozatem pewna ilość kwestjonarjuszy znajdować się będzie w redakcjach i administracjach miejscowych pism polskich, w biurze Pol. tow. teatr., w kasie teatru itd. i wydawana będzie wszystkim, życzącym sobie zabrać głos w kwestjach, objętych ankietą.

*

Witając z uznaniem inicjatywę zarządu P. T. T., jako krok, mający na celu wzbudzenie żywszego zainteresowania losami Towarzystwa oraz teatru polskiego, tak ważnej dla naszego miasta instytucji narodowo-kulturalnej, tak wybitnej placówki artystycznej,—wyrażamy nadzieję, iż ankieta powiedzie się w zupełności, mianowicie: dostarczy Towarzystwu obfity oraz cenny materjał informacyjny o nastroju i stosunku polskiej Łodzi do P. T. T. i Teatru Polskiego, jednocześnie zaś przysporzy mu środków materjalnych, jako zaczątku funduszu stypendjalnego, umożliwiającego postawienie teatru na wyższym, niż dotąd, poziomie artystycznym. Red.

Zjazd polski w Holandji.

ROTTERDAM. W Winterswick odbył się w sobotę i niedzielę olbrzymi zjazd działaczy polskich i ludności. Wzięło w nim udział przeszło 11.000 osób z Nadrenji i Westfalji; przybyło także wiele osób z Poznańskiego, a pomiędzy innymi posłowie Niegolewski i Kulerski.

Posiedzenie zagaił p. Stolpe, który w swoim przemówieniu podziękował przedewszystkiem Holandji za udzieloną gościnę i wzniósł okrzyk na cześć królowej Wilhelminy, który publiczność z entuzjazmem powtórzyła.

Zaznaczył on również, że polacy zebrali się w Winterswick jedynie dla omówienia szeregu spraw narodowych i społecznych polskich, a nie z myślą jakichkolwiek knowań politycznych antiniemieckich. Musieli się zebrać na ziemi holenderskiej, gdyż w Niemczech nie pozwala im na to prawo kagańcowe.

Następnie przemawiał poseł Brejski z Bochum o towarzystwach polskich na obczyźnie i ich działalności, zaznaczając, że jedyną ostoją towarzystw tych jest zgoda i solidarność.

Kwiatkowski z Herne mówił o organizacjach młodzieży, Janicki o zadaniach kobiet w życiu narodowem i społecznem, a Siekurski o duszpasterstwie nad polakami na obczyźnie. Podkreślił on z naciskiem, że na Zachodzie Niemiec księża nie występują, jako pasterze dusz, lecz jako uprzedzeni działacze polityczni i germanizacyjni.

Pomimo to, że wiedzą, iż lud polski w wielu wypadkach nie może rozmówić się po niemiecku i mowy tej nie rozumie, to nietylko w wystąpieniach publicznych i kościelnych, lecz nawet w osobistych stosunkach używają wyłącznie mowy niemieckiej.

Wobec stwierdzenia tych faktów kongres postanowił wysłać do papieża deputację, która będzie go prosić, aby duszpasterstwo nad polakami zostało oddane w polskie ręce.

Winterswick jest małą mieściną, to też tylko nieznaczna część zebranych zna-

łazła mniej więcej wygodne pomieszczenie na noc, większość nocowała po cukierniach, restauracjach i t. d.

Z pism rosyjskich.

500 projektów.

Z powodu nagromadzenia się w Dumie 485 projektów prawa do rozpatrzenia „Rossija" i „Now. Wremia" unisono rozwodzą się nad ciężkiem zadaniem obecnej kadencji dumskiej.

Jak zwykle prym pod względem patosu oburzenia dzierży p. Mieńszykow. Gniewa go gnuśność, ospałość i lenistwo członków Dumy.

Dodajmy do 485 niezałatwionych projektów prawa (z r. 1906 i 1907) jeszcze kilkaset nowych, przygotowanych już do wniesienia.

Dodajmy obowiązek niezwykle uważnej ostrożnej pracy nad rocznym budżetem. Przeczytać tylko same nagłówki tych niezliczonych projektów—to wielka i męcząca praca, zaś kiedy zatrzymacie wzrok na którymkolwiek z tych projektów i wnikniecie w wielką życiową treść każdego z nich, w wielkie straty kraju, wywołane brakiem dobrych a istnieniem złych praw—lęk was ogarnie.

Czyż można, mając na karku kilkaset zadań państwowych — odpoczywać po cztery miesiące z rzędu.

I t. d. — w setkach wierszy mieńszykowskiego „świętego oburzenia".

Zdawałoby się: kraj nie wiedział, kogo ma posłać do Dumy. Trzeba było posłać Mieńszykowa: tenby dopiero podpisywał projekty ministerjalne!

Po dziesięć na godzinę!...

(t).

Prasa przyszłości.

Na kongresie ang. dziennikarzy, który w tych dniach rozpoczął się w Jorku, wypowiedział Robert Donald, red. „Dailly Chronicle" kilka sensacyjnych i pełnych fantazji przepowiedni o gazetach jakie czytać będą nasi prawnukowie: Czasopisma—zdaniem Roberta Donalda, zmniejszą się do niepoznania, bo ludzie nie będą mieli czasu na czytanie tak dużych, jak obecnie foljałów.

Za to dzienniki rozpowszechnią się ogromnie i prawdopodobnie do przyśpieszenia ich przesyłki będą służyły aeroplany. Fach dziennikarski będzie też i o wiele łatwiejszy, ponieważ wszystkich wiadomości reporterzy zasięgać będą za pomocą telefonu bez drutu.

Każdy szanujący się dziennikarz będzie w kieszeni nosił swój telefon. Konkurować z dziennikarzami będą gramofony i kinematografy, które będą dostarczały do domu najświeższych wiadomości i aktualnych obrazów świetlnych, sposobem abonentowym tak, jak gazu albo wody.

Przepowiednie te—są oczywiście muzyką dalekiej przyszłości.

Moje minjatury.

„Pijany" i „trzeźwy".

Deszcz przestał już padać, gdym opuszczał wczoraj wieczorem teatr Polski. Było jednak mokro, zimno, przykro...

Szedłem przyśpieszonym krokiem, chcąc czemprędzej z ciemności, zalegających ulicę Cegielnianą, wydostać się na ulicę Piotrkowską, jaśniejąca światłem „wielkomiejs iem" elektrycznych lamp...

Wtem na drodze staje mi jakiś człowiek. Usłyszałem wyrazy, błagalnym głosem wyszeptane:

— Papierosa... proszę papierosika...

Nędzarz, okryty łachmanami, ledwo utrzymujący równowagę na bosych nogach, z ogromnym kapeluszem, głęboko na czoło nasuniętym, stanął przedemną.

— Papierosa? Pewnieście pijani? Ledwo trzymacie się na nogach!—te wyrazy zerwały mi się z języka i—wówczas dopiero spojrzałem bystro na biedaka, badawczym wzrokiem mierząc go od stóp do głowy...

Cała twarz zarośnięta.. ręce—czarne od pracy.. oczu nie widać wcale...

Nie mogę się zorjentować: trzeźwy czy pijany...

— Nie, nie! nie pijany, proszę pana. Tylko papierosa...

Sciągnąłem nozdrza, by poczuć zapach wódki, uderzający z ust mówiącego: nic nie czuć.. A jednak chwiał się, zataczał...

— Co? nie jesteście pijani? Nie piliście?

— Na Boga...

Głos utonął mu w krtani.

Sięgnąłem do kieszeni, wyjąłem papierosa, podałem...

Szybkim ruchem sięgnąłem do innej kieszeni: dziesiątka miedziana nawinęła mi się pod palce. Gdym ją wciskał do ręki nędzarza, chciał coś powiedzieć...

Ale nie powiedział nic, tylko zapłakał.. Jak małe dziecko—zapłakał...

— A coście wy za jedni? Zkąd to?—zacząłem i dagować.

— Z podolskiej guberuji, proszę pana..

— E, co mi tam...

I pobiegłem naprzód—swoją drogą...

A wślad za mną pobiegło pytanie:

— Trzeźwy—czy pijany?

I drugie pytanie:

— Może głodny, bezdomny i bardzo nieszczęśliwy?

I trzecie pytanie:

— A jakiem prawem posądziłeś go?

I jeszcze jedno:

— Miałeś sumienie dać dziesiątkę nieproszącemu o nią, a nie dorzucić ani jednego słówka dobrego, ludzkiego?

I wreszcie:

— Zadałeś mu pytanie, a nie wysłuchałeś odpowiedzi, lecz machnąłeś ręką, już na wstępie zrażony niewiadomo czem, znudzony, zniecierpliwiony...

I biegłem dalej naprzód, uciekając przed pijanym—i przed zbyt „trzeźwym"—samym sobą...

Po chwili zajaśniały przedemną „wielkomiejskie" światła elektrycznych lamp...

Deszcz zaczął znowu kropić... Ulicę Piotrkowską zaległa cicha mgła..

Suus.

Nowy „Mesjasz" w Paryżu.

Od kilku dni Paryż posiada nowy kościół, nowy kult, nowego „Mesjasza". Pewna kobieta, rodem z Belgji, przybyła do Paryża w towarzystwie sześciuset wiernych ubranych czarno, przybyła propagować kult Antoniego.

Ale bynajmniej nie tego Antoniego, którego kuszenie opisał Gustaw Flaubert, a znakomicie to opisanie przełożył na język polski Antoni Lange; nie tego Antoniego, którego pokusy malował Teniers i Jakób Callot; zgoła innego Antoniego; poczciwego starca, zmarłego w zeszłym roku, otoczonego szacunkiem i wdzięcznością całego narodu.

Któż to był ten ojciec Antoni?

Pewnego dnia jakiś zwyczajny robotnik znalazł w nim cechy proroka. Szedł on, czyniąc przepowiednie, a ponieważ sam przekonany, więc przekonywał ludzi, którzy go słuchali. Byli między nimi chorzy i kalecy. Na głos nowego Mesjasza paralitycy wstawali, ślepi odzyskiwali wzrok: tak przynajmniej zapewniają.

Bo między owymi wiernymi, którzy w liczbie sześciuset przybyli do stolicy świata pod wodzą wspomnianej „mateczki", ani jeden się nie znajdzie, któryby nie świadczył, że zgasły ojciec Antoni na nim wypróbował swoją moc cudotwórczą.

Zaprawdę, cudotwórczą; kult antonistyczny pogardza zewnętrznemi formami, które uwielbia motłoch.

Wystarczy mieć wiarę, aby być uzdrowionym z kuracerów ciała i duszy. Żadnych zielsk, żadnych terapji, żadnych chirurgji krwawych! Mateczka Antoniowa, spadkobierczyni mężowskiej duchowej potęgi, wyciąga rękę nad zebranym tłumem—i każdy wraca do domu zdrowy jak byk, a przynajmniej znacznie polepszony cieleśnie i sercowo, zależnie od stopnia żarliwości wiary. Jedni tylko niedowiarkowie (ach) odchodzą, jak przyszli, albowiem bogowie opiekują się wyłącznie swymi wyznawcami.

Dla wierzących francuzów zbudowano przy ul. Vergriand specjalną świątynię, którą właśnie onegdaj mama Antoniowa uroczyście otworzyła. Jest to budowla w nieokreślonym stylu. W środku zawiera coś w rodzaju chóru, w drugim zaś końcu tej modlitewni wznosi się panneau, dźwigające wizerunek jakiegoś drzewa z podpisem: „Drzewo wiedzy widzenia zła". W języku nie byle jak zawiłym, pewnie w hermetycznym. U nas tylko Józef Jankowski umiałby odgadnąć prawdziwy sens tego zdania, gdyż jest on, jak wiadomo, doktorem hermetyzmu. Największym cudem zmarłego Antoniego, było niewątpliwie uczynienie tego języka jasnym dla dzisiejszych sektantów antonistycznych.

Są i inne jeszcze napisy. Np. „Nauka Ojca, jest to nauka Chrystusa objawiona w tej epoce przez Wiarę... Jedno jedynie lekarstwo może wyleczyć ludzkość: Wiara; z Wiary rodzi się miłość, która nam pokazuje Boga w naszych wrogach".

Członek redakcji „Temps'a" prosił jednego z antonistów o wyjaśnienie w sprawie wierzeń nowej sekty i wyjaśnienia otrzymał. Brzmią one mniej więcej tak:

— Chrystus, przyszedłszy po prorokach stanowi niejaki etap w ewolucji moralnej: na miejsce twardego prawa „oko za oko", ustanawia nakaz przebaczenia obrazy. Ojciec (t. j. Antoni) zrobił jeszcze lepiej: ponieważ nasi wrogowie są jedynymi kierownikami naszego rozwoju wewnętrznego przez objawienie nam naszych błędów, będących powodem zaciemniania jasnowzroczności naszego sumienia są więc prawdziwymi instrumentami naszego oczyszczenia. Tedy już nie wystarcza im przebaczać; musimy w nich uznać naszych wiernych przyjaciół i kochać ich jako takich".

Paryż ma nową sensację.

Ledwie publiczność wygwizdała, a krytyka schlastała najświeższą premierę, którą był dramat Bataille'a p. t. „Phalene", a oto już nowa sekta rozbija namioty. Jeszcze nie przestano mówić o „klapie" rozpieszczanego dotąd autora „Mamea Colibri", gdy sypią się już wywiady z „mateczką" i prozelitami nowej „wiary", budującej pod bokiem genialnego sceptyka Anatola France'a, nową herezję. To jest miasto! to jest ruch! to.. mała Warszawa!

Informacje.

Byt nauczycieli.

Ministerjum oświaty, po wprowadzeniu w życie prawa z d. 23 maja r. z. o polepszeniu bytu materjalnego pracowników średnich zakładów naukowych, otrzymało z różnych okręgów naukowych cały szereg zapytań co do stosowania tego prawa.

W chwili obecnej ministerjum, jak donosi „Utro Rossji", udzieliło kuratorom okręgów naukowych wskazówek, czem mają się kierować w sprawach wątpliwych.

Na zapytanie, czy nauczyciele, mający 34 lekcje na tydzień w zakładach naukowych skarbowych, mogą dawać lekcje w szkołach prywatnych, ministerjum odpowiedziało odmową.

Gospodarze klasowi, niezależnie od tego, wiele mają wykładów, nie mogą dawać lekcji w innych zakładach nauko

Z Konstantynowa.

(Koresp. własna „Now. Gaz. Łódzkiej").

Wielu z mieszkańców Łodzi tylko z krótkich wzmianek reporterskich dowiaduje się o życiu wewnętrznym i społecznym takiego miasteczka, jak Konstantynów, a tymczasem jest ono związane z Łodzią wieloma stosunkami, a zresztą i samo przez się zasługuje na zainteresowanie.

We wschodniem kierunku od Łodzi, w dziewięciowiorstowej odległości, połączony od roku 1910 elektryczną kolejką dojazdową, leży nasz Konstantynów, który dawniej posiadał prawo miejskie, lecz z chwilą jego stopniowego upadku został przyłączony do gminy Rszew, w powiecie łódzkim. Kancelarja i sąd gminny jednakże znajdują się podawnemu w Konstantynowie.

Konstantynów został założony przez Mikołaja Krzywca Okołowicza w r. 1816. Na rozparcelowanych i podarowanych gruntach osiedlili się przybyli koloniści z Niemiec.

Podanie głosi, że pierwszy dziedzic Konstantynowa Okołowicz dał nazwę naszej osadzie w dowód przyjaźni i czci dla księcia Konstantyna, który w owe czasy był namiestnikiem Polski. Konstantynów został przez założyciela prawidłowo podzielony na szerokie ulice i dwa obszerne rynki, szczególniej drugi rynek imponuje wprost swym rozmiarem.

Konstantynów posiada dwa kościoły: ewangielicki i katolicki. Ten ostatni został zbudowany kosztem założyciela Konstantynowa, Mikołaja Krzywca Okołowicza w 1826.

W 1895 roku dzięki zapisowi jednego z potomków Okołowiczów kościół został gruntownie odrestaurowany i odświeżony.

Założyciel Konstantynowa, przyjmując gościnnie obcych przybyszów, chciał uprzemysłowić kraj nawskroś rolniczy, wierzył w uobywatelnienie kolonistów niemieckich. Dziś, gdyby zmartwychwstał, nie poznałby, czy się znajduje w Niemczech lub Polsce. Ignorowanie i lekceważenie naszego języka jest tu objawem stałym.

Pomimo, że już kilka pokoleń z przybyszów powstało, są tacy, którzy po polsku wcale nierozumieją.

Konstantynów liczy obecnie 12000 mieszkańców, w tym tylko około 3000 polaków, 500 domów i kilkanaście fabryk mechanicznych.

Okolica przedstawia się monotonnie i bezbarwnie, jak większość miejscowości, które dymy łódzkie zatruwają. Od czasu otworzenia elektrycznej kolejki dojazdowej, przemysł i handel rozwijają się w szybszem tempie, aniżeli dawniej.

Tkactwo i sukiennictwo ręczne, niegdyś znajdujące się tutaj w rozkwicie, obecnie przechodzi okres przesilenia, wypierane coraz skuteczniej przez przemysł mechaniczny. Pociąga to za sobą emigrację ręcznych tkaczy do Rosji i do Niemiec.

Większość cechów powstała przed kilkudziesięciu laty. W 1818 założono cech szewcki, w 1822 powstał cech ślusarzy i kowali, w 1834 założono cech majstrów tkackich, a miejscowe tow. strzeleckie powstało w 1822 (Bürgerschützengilde), jest to zapewne najstarsze towarzystwo niemieckie z istniejących w Królestwie. Wybrany zarząd baczy pilnie, aby nadal zachowano duch i charakter niemiecki.

W r. 1902 założono straż ogniową ochotniczą, która obecnie liczy czynnych członków 80. W tym roku kosztem pana Leopolda Heuslera, właściciela cegielni w Srebrnej, zostanie wybudowana wieża strażacka dla ćwiczeń. Na tle prowadzenia komendy toczył się spór przed kilkoma laty pomiędzy niemieckiemi i polskiemi członkami. Pierwsi żądali rosyjskiej komendy lecz ostatecznie pozostawiono polską.

Niemcy-katolicy, pomimo jedności wyznaniowej z ludnością polską, czują i myślą po niemiecku a są i tacy, którzy należąc de nomine do towarzystw polskich, de facto są zażartymi zwolennikami hakatyzmu.

Przed pięciu laty z dawnego chóru kościelnego powstała nasza „Lutnia". Założyciele katolicy-niemcy, widząc, że przybiera wyraźnie tizjonomię polską, usunęli się natychmiast. Od tego czasu „Lutnia" przechodziła szereg wewnętrznych wstrząśnień, wynikłych wskutek intryg, prywaty, ambicji i kołtuństwa niektórych członków. W każdym innym mieście „Lutnie" są ośrodkiem życia kulturalnego i umysłowego dla ludności polskiej.

U nas natomiast walne zebrania przysłowiowo stały się areną osobistych waśni. Kierownictwo chórem nieumiejętne i nieudolne wypływające z braku zawodowego wykształcenia w tym kierunku (kierownikiem jest p. Sikorski właściciel piwiarni) co przyczynia się do zniechęcenia i obniżenia, poziomu muzykalnego u członków. Pożądaną wprost koniecznością jest ażeby ktoś z lepszym wykształceniem muzycznem przyjeżdżał na lekcję śpiewu do Lutni; wzbudziłby to większe zainteresowanie sprawami towarzystwa.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe rozwija się dosyć pomyślnie; liczy ono 1200 członków i dla miejscowej ludności ma olbrzymie znaczenie ze względu na tani i łatwy kredyt w miejsce wyzysku różnych pijawek i lichwiarzy.

Ostatniemi czasy warcholstwo i zakulisowa działalność niektórych członków wprowadziło pewne zamięszanie lecz jest nadzieja, że przyszłe walne zebranie wprowadzi sanację stosunków.

Towarzystwo upiększenia osady Konstantynowa utrzymuje drzewostan osady w należytym stanie, oświetla swoim kosztem rynek i stara się wedle sił i możności o rozbudzenie estetyki i piękna wśród mieszkańców. W r. 1906 Macierz szkolna miała tu swój oddział, założono szkołę, bibljotekę, urządzono lekcje i odczyty, lecz niestety żywot jej był krótki i likwidacja rozbiła prace i usiłowania, zapowiadające się tak pomyślnie. Z powodu braku szkół corocznie kilkadziesiąt dzieci zostaje na bruku.

Istnieją u nas 4 szkoły rządowe jednoklasowe: dwie niemieckie № 1 i 3 a w № 2 są połączone dwie szkoły z dwoma nauczycielami dla dziatwy polskiej.

W każdej z tych szkół, uczących się jest od 60 do 70, na zgłaszających się 200.

Oprócz wyżej wymienionych istnieją jeszcze szkoła ewangielicka kantoralna i fabryczna p. Schweikerta. Również wieś Srebrna i Krzywiec posiadają swoje szkoły czyli 8 szkół w bogatej i ludnej gminie. Nic dziwnego więc, że zastraszający analfabetyzm panuje tu wszechwładnie. Być może, że nowe prawo o obowiązkowym nauczaniu zapobiegnie temu.

Oby jaknajprędzej!

Również pomimo kilkunastu fabryk w Konstantynowie niema tutaj żadnej kliniki lub szpitala i w razie wypadku w fa-

wych, lecz przez cały czas zajęć szkolnych powinni znajdować się w swoich zakładach naukowych.

Zniesienie domów nierządu.

Z podpisem 30 członków Dumy złożony został instytucjom prawodawczym projekt prawa, opracowany przez ligę równouprawnienia kobiet, traktujący o zniesieniu reglamentacji prostytucji.

Według projektu otwieranie domów rozpusty ma być zakazane; winni otwierania i utrzymywania domów rozpusty mają być karani zamknięciem w oddziałach poprawczych na termin do 5 lat.

Mieszkaniowa powinność wojskowa.

Komisje utworzone przy ministerjach skarbu i wojny zajmują się obecnie (jak donosi „Rus. Sł.") sprawą zmniejszenia wydatków miast na wojskową powinność mieszkaniową.

Komisje stanęły na tem stanowisku, że państwo powinno zająć się budową koszar na szeroką skalę, aby o ile możności mniej korzystać z powinności mieszkaniowej.

W związku z tem postanowieniem komisji ministerjum wojny postanowiło pobudować szereg koszar w tych miejscowościach, gdzie są największe skupienia wojsk.

Z za kordonu.

— **Aresztowanie bandytów.** W Krakowie aresztowano dwóch niebezpiecznych włamywaczy z Królestwa, Stefana Chrząszczewskiego i Stanisława Adamskiego; znaleziono przy nich 2 brauningi, 200 nabojów i narzędzia do włamywania.

Przed przybyciem do Krakowa spełnili oni w Radomiu dwie większe kradzieże z włamaniem.

W Krakowie rozrzucali szeroko pieniądze.

Z Cesarstwa.

+ **Ofiara psów policyjnych.** W Saratowie na skwerze miejskim podczas treseury psów policyjnych została dotkliwie pokąsana pewna kobieta, przechodząca obok placu psich ćwiczeń.

Poszwankowaną przewieziono do szpitala, zagroziwszy jej przedtem karą 500 rb. za wejście na skwer bez pozwolenia. Donoszą o tem „Birż. Wied.".

Z Litwy i Rusi.

□ **Znaleziony skarb.** We wsi Klewkach pow. borysowskiego włościanie znaleźli skarb monet złotych i srebrnych polskich, niemieckich, szwedzkich, austrjackich i rosyjskich, pochodzących z 15 i 16 wieków.

□ **Wymordowanie całej rodziny.** Z Janiszek w gub. kowieńskiej donoszą, że w [redacted] bryce lub na ulicy, trzeba odwozić chorego furmanką do Łodzi.

Niejedno życie udałoby się uratować, gdyby nie egoizm tutejszych pracodawców.

Brak zupełny kąpieli lub łaźni parowych daje się tutejszej ludności we znaki. Z tej przyczyny hygiena i zdrowotność warstw robotniczych pozostawia wiele do życzenia, tembardziej że okolica nasza nie obfituje w stawy, a jedyna rzeka Łódka zanieczyszczona z fabryk łódzkich.

Nie dziw więc, że choroby skórne szerzą się silniej aniżeli w miejscowościach które posiadają pod dostatkiem wody.

Miejscowy lekarz p. Borzuchowski przed paroma laty starał się o zorganizowanie tow. akcyjnego dla założenia wzorowych łaźni i kąpieli. Fabrykanci miejscowi zadeklarowali na ten cel kilka tysięcy rubli, lecz z powodu straików ekonomicznych i wzajemnych nieporozumień pomiędzy pracodawcami a robotnikami w latach 1906-7 humanitarność ustąpiła przed zawziętością cofnięto deklaracje i sprawa zapowiadająca się tak pomyślnie upadłaz kretesem. Grono ludzi dobrej woli krzątało się około założenia hurtownej sprzedaży artykułów spożywczych, względnie kooperatywy, która ze względu na brak podobnej placówki miałaby duże powodzenie w Konstantynowie. Lecz dziś już nasz tradycyjny [rodzimy, słomiany ogień przygasł i niema komu zająć się tą palącą wprost sprawą.

Ospałość i gnuśność ludności polskiej jest jaskrawym przeciwieństwem niemców, którzy ruchliwością na polu towarzyskim, sportowym i kulturalnem wyprzedzają nas znacznie.

Polonus.

sobotę rano wobec tego, że nie dawano znaku życia z mieszkania 80-letniego Calela Marszewskiego, zawezwano policję, która wkroczyła i znalazła całą rodzinę wymordowaną.

Najmłodszy syn leżał przy progu, nakryty prześcieradłem; na głowie miał rany; drąg żelazny leżał na stole z krwią zastygłą. Staruszek leżał na łóżku zabity, mając głowę spuszczoną do podłogi, cały poraniony; żona jego również była zraniona.

Aresztowano około 20 osób podejrzanych.

Sprowadzony pies policyjny nie znalazł żadnych śladów.

Z Warszawy.

(:) **Echa połowu handlarzy żywym towarem.** W uzupełnieniu podanych informacji o wykryciu w Warszawie bandy handlarzy żywym towarem, dowiadujemy się, że w ciągu dochodzenia władz śledczych udało im się wytropić jeszcze jednego uczestnika tej organizacji, która zbierała się w kawiarence przy ulicy Ząbkowskiej nr. 4.

Wczoraj aresztowano tam osobnika podejrzanego, przy którym znaleziono kompromitujące listy z Argentyny, stwierdzające, że ich właściciel, 21-letni Benjamin Turek, mieszkający przy ulicy Moskiewskiej nr. 41, zajmuje się ekspedycją białych niewolnic za ocean.

Podczas rewizji oprócz owych listów znaleziono liczne fotografje młodych dziewcząt.

Z sąsiedztwa.

× **Zmiany w duchowieństwie.** (o) Na mocy rozporządzenia biskupa djecezji kujawsko-kaliskiej, dotychczasowy wikarjusz parafji Tuszyn, w pow. łódzkim, ks. Józef Zagner, przeniesiony został na takież stanowisko do Kruszyny, w pow. nowomiejskim.

Nadetatowy wikarjusz parafji Chojny, w pow. łódzkim, ks. Piotr Zajkowski, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

× **Fabryka waty w Zgierzu.** (c) Towarzystwo „Astra" uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie fabryki waty w posesji pod nr. 150/51 przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu.

Kalendarzyk.

Dziś Karola Barom.
Jutro Zacharyasza.
Imiona słowiańskie dziś Mściwoja **Jutro** Sławómira

Wschód słońca o g. 7 m 3
Zachód „ „ 4 „ 23
Długość dnia „ 9 „ 20

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 6° ciepła.
„ „ Połudn. o g. 12 9° „
„ „ Wczoraj o g. 8 w. 7° „
Minimum 5 ciepła BARO- najniżej —
Maximum 9 „ METR: 745 najwyżej —
Hygrometr 68% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś „Prawdziwa miłość" występ p. Biegańskiego art. krakow. teatru Jutro „Pani prezesowa"

Opera i operetka łódzka. Dziś w. „Romantyczna żona" Jutro „Piękna Helena"

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 8-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiec.

KRONIKA.

W sprawie ogólnych kas chorych.

Związek przemysłowców łódzkich (sekcja III) zwrócił się do starszego inspektora fabrycznego gubernji piotrkowskiej o wyjaśnienie w jaki sposób przystąpić do zorganizowania ogólnych kas chorych, gdyż prawo odnośne pozwala zakładom przemysłowym zatrudniającym mniej niż 200 robotników na organizowanie tylko ogólnych kas chorych.

Przyjazd inspektora.

(a) W sprawach służbowych przyjechał do Łodzi inspektor do spraw drobnego kredytu gub. piotrkowskiej p. Krestjanow i w dniu jutrzejszym będzie obecnym na zebraniu organizacyjnem nowej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej w Radogoszczu.

Walka ze strajkami.

Ostatnie strajki, jak donoszą gazety rosyjskie, spowodowały, że przedstawiciele zorganizowanych fabrykantów zajęli się sprawą walki z ruchem strajkowym.

W tym celu rozesłano do poszczególnych fabrykantów kwestjonarjusz co do przebiegu strajków, wynikających w ich zakładach przemysłowych.

Niezależnie od tego fabrykanci chcą skorzystać z obecnego ruchu strajkowego w tym celu, by starać się u rządu o zmniejszenie podatków „wobec strat poniesionych wskutek strajków.

Wystawa „Dziecko".

Dnia 30 października r. b. na posiedzeniu polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi omawiano szczegółowo kwestję projektowanej przez Towarzystwo już od dłuższego czasu wystawy p. t. „Dziecko", na której fizyczny i umysłowy rozwój dziecka, zarówno jak szkolnictwo i literatura dla dzieci znajdą wszechstronne i bogate przedstawienie w eksponatach, pokazach, wzorach, modelach, rycinach i książkach.

Po porozumieniu się co do terminu wystawy, lokalu i t. p. określono poszczególne działy wystawy i ich urządzenie.

Do współpracownictwa postanowiono zaprosić bezpośrednio zainteresowane osoby. Urządzenie wystawy wzorowane będzie na berlińskich wystawach „Mutter und Kind" i „Im Reiche der Mutter", które specjalnie w tym celu zwiedziła dr. Fr. Baumgartenówna.

Odczyt Sokołowskiego.

Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadamia, że w niedzielę 9 listopada, o g. 5 po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, adw. przys. Eug. Sokołowski, na żądanie licznej grupy słuchaczy wygłosi po raz drugi świeżo opracowany, nadzwyczaj ciekawy odczyt p. t. „Krzyżacy". Historja powstania zakonu krzyżaków w Jerozolimie (1128). Bulla papieża Klemensa III. Osiedlenie się krzyżaków na Węgrzech i w północnej Europie. Powołanie ich do walki z barbarzyńskiemi plemionami Litwy. Malborg. Konflikt polityczny z Polską, który doprowadził do wielkiej wojny. Bitwa pod Grunwaldem i jej znaczenie w historji Polski i krzyżaków. Powolny zanik zakonu krzyżackiego w Europie.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

Ze szkoły muzycznej N. Podkaminera.

Od czwartku d. 6 b. m. wznawia lekcje swe z historji muzyki i estetyki znany w Warszawie publicysta i krytyk p. Józef Rozenzweig. Lekcje powyższe wykładane będą w czwartki w godzinach od 6—8-ej wiecz. Słuchacze mogą się zapisywać na te lekcje w kancelarji szkoły.

Wybory delegatów.

W piątek dnia 31 października r. b. o godz. 3 po południu w lokalu 2-go Bałackiego t-wa poż.-oszczędn. Łagiewnicka 29 odbyły się wybory 6 delegatów do piotrkowskiego T-wa kredytowego miejskiego z pośród obywateli Bałut.

Wybrano pp. W. Kramera sen. T. Włodarskiego, I. Kühna, A. Krügera, S. Zittenfelda i Sz. Tuszyńskiego.

Zapomogi rekrutom.

(a) W przyszłym tygodniu w gminie żydowskiej zostaną wydawane niezamożnym rekrutom żydom, udającym się na służbę wojskową, zapomogi na podróż w wysokości 3 rb.

Upadłość.

Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość firmy łódzkiej Pines i Szereszewski.

Skarga o nieład na kolei.

Grono łódzkich fabrykantów, kupców i właścicieli firm spedycyjnych wysłało za pośrednictwem łódzkiego komitetu giełdowego telegraficzną skargę do ministerjum komunikacji i kontroli państwa na nieład na stacji Łódź, kolei kaliskiej.

W skardze tej powiedziano, że ostatniemi czasy bawełna, wełna, odpadki i inne towary, niezbędne dla fabryk, wyładowywane są na st. Łódź-kaliska ze znacznem opóźnieniem.

Powstaje ono, zdaniem autorów skargi, z tego powodu, że 2-piętrowy magazyn Nr. 7 oddano do wyłącznej dyspozycji stacji miejskiej kolei warszawsko - wiedeńskiej, która urządziła w tym magazynie składy zboża.

W końcu skargi petenci proszą ministerjum o wysłanie do Łodzi rewidentów i oddanie magazynu Nr. 7 do użytku ogólnego.

Omal nie katastrofa.

Jeden z czytelników komunikuje nam, co następuje:

Pociąg osobowy nr. 4 przybył [na stację Łódź—Kaliska o godz. 12 m. 24 w południe i po 10 minutowym postoju wyruszył w dalszą drogę. W tej chwili maszynista spostrzegł, że wjechał na niewłaściwą linję i że w niedalekiej już odległości stoi przed nim pociąg towarowy.

Maszynista momentalnie zatrzymał swój pociąg i... cofnął się z powrotem na peron po za zwrotnicę, która, jak się okazało była źle nastawiona,—poczem po właściwym już torze ruszył w drogę.

Informując nas o tem czytelnik nasz mniema, że katastrofa kolejowa uniknięna została jedynie dzięki przytomności maszynisty, prowadzącego pociąg osobowy.

Kary administracyjne.

(a) Za rozmowę z aresztantami przez okno budynku więziennego administracyjnie skazane zostały mieszkanki Łodzi, Cecylja Mika i Antonina Brzewska po 3 miesiące aresztu policyjnego.

Dwóch strażników 6 cyrkułu m. Łodzi za niestosowne obchodzenie się z publicznością ukarano trzydniowym aresztem.

— **Wybuch kotła.**

Wczoraj w fabryce Biedermana przy ulicy Reitera № 3 na Bałutach 19-letni robotnik Stanisław Rojewski, pracujący przy kotle zauważył nagle, że manometr kotła podniósł się gwałtownie.

Zanim jednak zdążył otworzyć klapę bezpieczeństwa, nastąpił straszny wybuch kotła.

Kocioł pękł a odłamki metalowe rozszarpanej powłoki i dzwiczek strzaskały głowę nieszczęśliwemu robotnikowi, tak że mózg rozprysnął się wokoło.

Na szczęście w kotłowni był sam Rojewski i tylko dzięki temu nie było więcej ofiar

Pracujący w przyległych salach robotnicy zostali ogłuszeni strasznym hukiem.

Wezwane Pogotowie zabrało Rojewskiego, lecz w drodze do szpitala zmarł on w karetce.

— **Skok z tramwaju.**

60-letnia Anna Pudrzycka, żona robotnika na ul. Głównej № 63, chcąc wyskoczyć z tramwaju będącego w biegu, upadła i uległa złamaniu prawej nogi.

Pogotowie odwiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala Czerw. Krzyża.

— **W maszynie.**

Syn robotnika fabrycznego, 12-letni Zygmunt Kokowicki (Widzewska 145) przez nieuwagę wetknął prawą nogę w tryby maszyny, skutkiem czego noga uległa złamaniu.

Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Anny Marji.

Tak samo w trybach maszyny uległ złamaniu 3 palców lewej ręki 12-letni syn robotnika Stanisław Muszyński (Aleksandrowska 39).

— **Nagły zgon.**

Na ulicy Konstantynowskiej № 30 zmarł nagle nieznany z nazwiska człowiek w wieku lat około 30.

Przyczyny zgonu nie ustalono. Zwłoki odesłano do gabinetu medycyny sądowej.

—:—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

— Dziś we wtorek ciesząca się stałem powodzeniem znakomita komedja Roberta Bracco „Prawdziwa miłość" z występem gościnnym Wiktora Biegańskiego art. teatru krakowskiego.

— We środę „Pani prezesowa" wesoła farsa Henequina i Vebera.

— We czwartek po raz pierwszy komedja klasyczna Moliera „Grzegorz Dandin" oraz przepiękny dramat Roberta Bracco p. t. „Pietro Caruso".

— W piątek „Dzień zaduszny" Hejermansa z występem Wiktora Biegańskiego.

— W sobotę po południu po cenach najniższych „Dudek". Dyrekcja teatru zaznacza, że farsa ta nie jest przystępną dla młodzieży.

Dziś odbędzie się pierwsza próba z przepięknej sztuki Rostanda p. t. „Orlę" z p. Biegańskim idealnym odtwórcą roli tytułowej.

Premiera za dwa tygodnie. Artysta malarz teatru Polskiego p. Szulc od dwóch tygodni przygotowuje nowe dekoracje.

Opera i operetka łódzka Konstantynowska 16.

— Dziś dana będzie znakomita i arcykomiczna operetka Wajnbergera p. t. „Romantyczna żona" z p. Rogińską doskonałą wykonawczynią roli tytułowej oraz pp. St. Claire, Górską, Szczawińskim, Grodnickim, Kozłowskim, Ochrymowiczem, Jarzęckim i Piekarskim w rolach główniejszych.

— Jutro „Piękna Helena".

— W czwartek po raz trzeci odśpiewa-

Atrakcyjny
„Dekadans" CYRK
Targowy Rynek. Telefon 21-68.

We wtorek, dnia 4 listopada Wielkie Wspaniałe Przedstawienie składające się z 3-ch części
z udziałem wszystkich artystów, artystek i corps de baletu.
Dziś śmiertelny skok z pod kopuły cyrku wykonają artyści japońscy.
Na zakończenie przedstawienia dana będzie wielka pantomina w 3-ch częściach z udziałem całej trupy i corps de baletu pod tytułem „KŁUSOWNICY"
ANONS! Wkrótce — debiut znakomitych Bułgarskich welocypedystów B-ci Efimowych. Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem.

ną zostanie opera Mascagniego „Cavalleria rusticana" oraz operetka Falla „Piękny sen".

— W sobotę po południu o godz. 3-ej po cenach najniższych (krzesła po 40 i 50 kop. Loże bliższe po rb. 2 kop. 50 dalsze po rb. 2. Balkony po 25 i 30 kop. Galerja numerowana 30 kop., stojąca 10 kop.) daną będzie melodyjna operetka Jarno „Krysia Leśniczanka".

Koncert Artura Rubinsteina.

Jutro, w środę odbędzie się koncert jednego z najznakomitszych pianistów obecnej doby, Artura Rubinsteina, znanego już łodzianom z występów dawniejszych.

Artysta ten z Bożej łaski odnosi obecnie niebywałe tryumfy; gra jego porywa i wzbudza nieporównane zachwyty, pomimo to, iż nie ucieka się do żadnych efektów, a wlewa w wykonanie całą swą duszę.

Na niezwykły ten koncert wybrał znakomity wirtuoz utwory Bacha, Brahmsa, K. Szymanowskiego, Chopina, Granadosa, Debussy'ego i Straussa-Godowskiego.

Pokup na bilety olbrzymi. Koncert odbędzie się w sali Koncertowej (Dzielna nr. 18).

Bilety są do nabycia w kasie teatru „Thalia".

Wieczór pieśni i humoru.

W nadchodzący poniedziałek do teatru Polskiego (Cegielniana 63) zawita sympatyczna drużyna śpiewaków i śpiewaczek pod wodzą wielce popularnego pieśniarza Alfreda Lubelskiego.

Wieczór pieśni i humoru zapowiada obfity program, w którym humor, satyra i rzewny sentyment ujęte w zgrabne zwrotki pieśni i żywego słowa bawić będą i rozrzewniać publiczność łódzką, spragnioną wykwintnych produkcji estradowych.

Dość wymienić nazwiska wykonawców jak p. Józefy Borowskiej, Mury Kalinowskiej, Kalicińskiego, Przybyszewskiego i Małkowskiego i dodać, że Lubelski śpiewać będzie zupełnie nieznane w Łodzi piosenki—a jest się przekonanym, że w teatrze miejsc w poniedziałek zabraknie.

Popularyzowanie opery.

Dyrekcja teatru, pragnąc zapoznać z operą jak najszersze sfery naszego miasta, wprowadza od nadchodzącego piątku, raz na tydzień, przedstawienia popularne po bardzo nizkich cenach. Na pierwsze to przedstawienie dyrekcja opery wybrała „Straszny dwór" Moniuszki, z udziałem pp. Brochwicz, St. Claire, Skrzyckiej, Szelera, Ochrymowicza, Morawskiego, Kozłowskiego, Milera i Witasa w rolach głównych.

Bilety od kop. 15 do 95 nabywać można codziennie w cukierni Gostomskiego.

Jellenta o Wyspiańskim.

Redaktor miesięcznika „Rydwan", znakomity krytyk literacki, przytem świetny mówca p. Cezary Jellenta, którego odczyty o Norwidzie w roku zeszłym, cieszyły się tak wielkiem powodzeniem, przybywa wkrótce znowu do Łodzi, by w d. 12 listopada wygłosić w sali Koncertowej nowo opracowany odczyt o Stanisławie Wyspiańskim.

Wobec niezwykłego zainteresowania jakie wiadomość o tem wzbudziła śród szerokich sfer wielbicieli mistrza twórcy „Wesela", oraz gorących zwolenników uczonego prelegienta — krasomówcy, odczyt ten będzie w d. 14 b. m. powtórzony.

Informacje handlowe.

Niewypłacalność.

W Charkowie zawiesili wypłaty właściciele firmy hurtowej sukienno-manufakturowej, „Liwszyc i Rubinsztejn". Pasywa wynoszą przeszło 250,000 rb. z których większa połowa przypada na miejscowe instytucje kredytowe, w wysokości zaś pozostałej sumy zaangażowani są fabrykanci łódzcy i moskiewscy.

Nadesłane.

Ofiary.

Z okazji srebrnego wesela (d. 6 b. m.) Aleksandra i Salomei z Rosenblattów małż. Tykociner, zamiast kwiatów, złożyli na rzecz składów Tow. „Talmud-Tora" pp. Leopold Maybaum rub. 20; Karol Goldman rb. 10; Henryk Elsner rb. 10, za co zarząd rzeczonej instytucji składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

To i owo.

2 × 2 = 4

Jeden z prenumeratorów naszych z gub. wołyńskiej kolonji Muchałowka komunikuje nam, iż siostra jego urodziła podwójne bliźnięta. Najprzód ujrzeli świat dwaj chłopcy, potem dwie dziewczynki.

Rzadki ten fakt budzi sensację w całej okolicy.

„Aktualna" nauczycielka.

W Maryjskiem gimnazjum żeńskiem w Połtawie nauczycielka niemieckiego kazała uczenicy drugiej klasy, żydówce przetłomaczyć zdanie: „Żydzi używają krwi chrześcijańskiej". Dziewczynka odmówiła posłuszeństwa „nauczycielce", która postawiła jej za to dwójkę.

Z tej racji „Birż. Wied." dodają od siebie kilka gorzkich uwag. Bezwątpienia nauczycielka dała dowód poczucia „aktualności..." pod każdym względem.

Z sądów.

Sprawa Ronikiera.

Do sprawy Ronikiera znów przybywa 4 świadków.

Na podanie adw. przys. Fr. Nowodworskiego, jako pełnomocnika p. Wandy Chrzanowskiej, izba sądowa postanowiła wezwać dodatkowo: 1) Łukasza Dobrowolskiego, b. właściciela restauracji w hotelu Polskim w Lublinie, gdzie, jak wiadomo, Ronikier zajmował numer w dniach 9—12 maja 1910 r.; 2) Jana Lindnera, kolegę i przyjaciela Stanisława Chrzanowskiego z ławy szkolnej: 3) Franciszkę Zarębską i 4) Annę Kierepką—obie eks-domownice Chrzanowskich z doby ich zamieszkiwania w Tuczapach.

Ogółem wezwano w sprawie Ronikiera 199 świadków i 7 ekspertów.

Proces 23-ch fałszerzy weksli.

O rozpoczynającym się jutro w Piotrkowie procesie 23 żydów, oskarżonych o sfałszowanie weksli na setki tysięcy rubli na imię zmarłego Rogowskiego, donoszą, że oprócz wyznaczonego kompletu sędziów, dodano jeszcze czwartego sędziego z wydziału cywilnego Lutochina.

W obronie oskarżonych występuje 18 adwokatów. Ze strony spadkobierców Rogowskiego, jako powodowie cywilni, stanie 4 adwokatów. Oskarżać pozatem będzie prokurator Wojnow.

Mówią, że jeden z głównych oskarżonych Kurnec, który jeszcze przed laty uciekł do Ameryki, straciwszy złożone 3000 rb. kaucji, ma jednak powrócić na proces prosto z Nowego Jorku.

Sprawa Bejlisa.

Dalsze zeznanie Pranajtysa.

Co do pytania, czy talmud zawiera naukę przeciwko moralności wogóle, Pranajtys twierdzi, że zawiera bluźnierstwa.

Bezpośrednich wskazówek i przepisów o zgładzaniu chrześcjan w celu rytualnym religja żydowska nie posiada, ale jest podanie, którego talmud zabrania zapisywać, a które sprawdzane jest tylko przez życie.

Co do pytania, po co używana jest krew, ekspert objaśnia, że jest to tradycyjny fanatyzm, wypływający z fałszywych pojęć o stosunku do wrogów. Używanie krwi do celów czarownictwa obserwowane było w wiekach średnich i obserwowane jest teraz nawet wśród chrześcjan. Osobny rytuał otrzymywania krwi przez żydów, np. drogą 13 ukłóć, nie jest obowiązujący i dokonywane jest to w miarę możności, a wogóle otrzymywać krew można wszelkimi sposobami.

Co do pytania o znaczeniu biblji, Pranajtys objaśnia, że biblja u żydów posiada mniejsze znaczenie niż talmud.

Co do pytania, czy są dane, wskazujące, iż zabójstwo Juszczyńskiego jest mordem rytualnym, Pranajtys oświadcza, że bezpośrednich wskazówek, prócz 13 ukłóć i ran w szyję, niema.

Dalej rzeczoznawca objaśnia, że żydostwo nie pozwala przypisywać cokolwiekbądź nawet sekcie, uważając że jest to potępienie całego żydostwa. W tem leży słaba strona ich sprawy, ale ekspert mniema, że skorzy mogą być zabobonni chrześcjanie dlaczegóż nie może być zabobonnych-żydów.

Na pytanie prokuratora, Pranajtys oświadcza, że był w akademji rzymsko-katolickiej lektorem języka hebrajskiego; jest magistrem teologji. Kwestją mordów rytyalnych interesował się od dziecka.

Dalej ks. Pranajtys objaśnia, że u żydów w składaniu ofiar w świątyniach krew miała znaczenie symboliczne. Na ofiarę przynoszono pierworodnych, których zastępowano przez zwierzęta.

Teksty talmudu napisane są językiem mglistym i mogą być komentowane różnorodnie.

Używanie krwi do wypieku mac rozpoczęło się w czasach późniejszych.

Piąte przykazanie „Nie zabijaj" w następstwie surowo nie było przestrzegane; słowo „bliźni" na obcoplemieńców nie rozpościerało się; słowa „najlepszego z gojów stracz niektórzy podają na czas wojny, jednak, zdaniem Pranajtysa, do takiego komentowania niema podstawy.

Wszystkie szkoły żydowskie zgodne są w nienawiści do chrześcjan.

Kto przelewa krew niewiernych, staje się podobny do składającego ofiarę Bogu.

Chasydzi — znaczy nabożni; neochasydzi odróżniają się tem, że ubóstwiają rabinów.

W mordach rytualnych w przeszłości nie wykryto przynależności zabójców do sekt oddzielnych; zabobon jest następstwem rozwoju wśród żydów talmudyzmu.

Z księgi „Zohar" widać, że akt zabójstwa nie-żyda winien być dokonany w specjalny sposób kabalistyczny. Kłóć nieżyda można nawet w sobotę.

W talmudzie zakazu strachu przed krwią niema.

W procesie saratowskim ustalone zostało, że do rabina w Lubowiczach odesłana została butelka z krwią, pod zawiniątkiem znaleziono przesiąkniętą krwją szmatkę i znaleziono nóż krzywy.

Czterech żydów skazano na roboty ciężkie za zamordowanie dwóch chłopców chrześcjańskich.

Następnie ks. Pranajtys czyta następującą Najwyższą rezolucję w sprawie „o żydach wieliżskich" z r. 1835: „Podzielając zdanie Rady państwa, że w sprawie tej skutkiem niejasności dowodów prawnych inny wyrok nie może zapaść, który został wyjaśniony we wniosku przeze Mnie zatwierdzonym, uważam jednak za konieczne dodać, że niemam przekonania wewnętrznego, żeby zabójstwo nie było dokonane przez żydów, nie mam i mieć nie mogę. Niejednokrotne przykłady podobnych zabójstw z takiemiż oznakami, ale zawsze niezrozumiałemi z braku dowodów wymaganych przez prawo, nawet obecnie sądzona sprawa zagadkowa w Żytomierzu, dowodzą, zdaniem Mojem, że między żydami istnieją prawdopodobnie fanatycy i odszczepieńcy, którzy uważają krew chrześcjańską za niezbędną do swoich obrzędów. To może się wydać możliwem, ponieważ, na nieszczęście i między nami chrześcjanami istnieją czasami takie sekty, które są nie mniej straszne i niezrzumiałe, jak np. spalający, samobójcy, co do których zdarzył się przykład już przy Mnie w gub. saratowskiej słowem, nie przypuszczając bynajmniej, żeby ten zwyczaj był powszechny między żydami, nie zaprzeczam jednak żeby między nimi nie mogły istnieć takie straszne zabobony, jak między nami chrześcjanami".

Obrona prosi o wciągnięcie do protokułu, że została odczytana rezolucja.

Szmakow proponuje ks. Pranajtysowi aby wypowiedział się co do szeregu tekstów z talmudu i biblji.

Ks. Pranajtys niektórych tekstów nie pamięta. Między innemi twierdzi, że żydzi naśladując pogan, składali Molochowi ofiary. W talmudzie są wskazówki, że ofiary składano i po zburzeniu świątyni.

W pierwszych prześladowaniach chrześcjan znaczny udział brali żydzi.

Na dalsze pytania ks. Pranajtys odpowiada, że zabicie dziewcząt według kabały stanowi ofiarę, która przyspiesza przyjście Mesjasza.

Krew ptaków uważana jest za rzecz nieczystą, eśli powiedziano o krwi dwunogów to rozumieć trzeba ludzkiej,

Według nauki talmudu, obcoplemieńcy, a zatem chrześcjanie są nie ludźmi, lecz bydłem.

Mienie, należące do obcoplemieńców żydzi uważają za swoje, dla tego, kradnąc, uważają, że zwracają to, co do nich należy.

Zapytany przez Zamysłowskiego Pranajtys objaśnia, że niema bull papieskich, wręcz zabraniających oskarżania żydów o mordy rytualne, ale są bulle nakazujące tylko nie karać bez dowodów.

Na pytanie Karabczewskiego odpowiada, że mordy rytualne są znane od XI wieku, a procesy prowadzono za pomocą tortur.

Na propozycję Gruzenberga, iżby wskazał w szulchan aruchu wyjątek, w którym jest mowa o zezwoleniu żydom fałszywie przyjmować chrześcjaństwo i w talmudzie o zezwoleniu na czarownictwo, ks. Pranajtys odpowiada, że biblja dla żydów nie jest obowiązująca.

Na pytanie Zamysłowskiego Pranajtys potwierdza, że w objaśnieniach na śledztwie pierwiastkowem szczegółowo wykazał odsyłacze co do ksiąg żydowskich, sprawdzonych według pierwotnych źródeł i objaśnia, że w późniejszych wydaniach talmudu miejsce ryzykowne wyrzucono lub opatrzono uzupełnieniami.

Książki ze szkodzącemi żydom wyjątkami nikną z księgozbiorów.

* * *

Dziś w dalszym ciągu składał wyjaśnienia ks. Pranajtys.

Na zapytania Szmakowa, odpowiada, że istnieją formuły kabalistyczne o złych duchach, na których — według kabały — mają wpływ cadycy i o męczeniu chrześcjan przez żydów w pierwszych wiekach chrześcjaństwa.

Na zapytanie Gruzenberga ekspert potwierdza, że są całkowite wydania talmudu, jak amsterdamskie z r. 1644, będące rzadkością bibljograficzną, którego egzemplarz przechowywany jest w petersburskiej akademji rzymsko-katolickiej.

Ekspert zaznacza, że praw pisanych o używaniu krwi niema, są zaś tylko ustne.

Ekspertyza prof. Troickiego.

Składa opinję profesor petersburskiej prawosławnej akademji duchownej Troickij.

Krew składana na ofiarę w świątyniach miała znaczenie oczyszczające. Wskazówki na składanie ofiar w sądach przez żydów są w czasach późniejszych. Komentatorzy są zdania, że ofiar takich nie było; poświęcenie na ofiarę oznaczało — oddanie się Bogu. Składanie ofiar z ludzi przez prawo Mojżeszowe zostało zakazane.

W historji żydów były wypadki składania ludzi na ofiarę Molochowi, lecz cnotliwi królowie zarządzili kroki stanowcze do wykorzenienia tego kultu.

Co do znaczenia określeń „talmud, szulchan-aruch i kabała" Troickij zgadza się z wnioskiem ks. Pranajtysa.

Nauka talmudyczna ma za podstawę Pięcioksiąg; pierwszą zasadniczą częścią talmudu jest miszna, drugą—gemara. Talmud stanowi utwór wielu pokoleń, nie stanowi nic całego i zakończonego, a przypomina zbiór krótkich protokułów, o polemikach, które nie dają wniosków. Obok sentencji wielkiej mądrości w talmudzie spotyka się objawy fanatyzmu religijnego.

Używanie krwi ludzkiej przez talmud jest zakazane.

Stosunek talmudu względem obcoplemieńców nie zawiera nic wrogiego, jeśli obcoplemieńcy nie zagrażają podstawie religji żydów, w przeciwnym razie są potępiani.

Słowa: „najlepszego z gojów strać", sądząc ze znajdujących się w pewnych miejscach wskazówek, dotyczą czasu wojny i nic zagrażającego dlatego nie zawierają.

Chasydzi nie stanowią sekty, a raczej określony kierunek żydowstwa; obecnie szczególnej różnicy między talmudystami a chasydami niema.

Neochasydyzm powstał w XVI wieku i rozprzestrzenił się przeważnie w Polsce i Galicji.

Troicki jest pewny, że zabójstwa chrześcijan w celach religijnych nie było.

Istnienie wśród żydów typów zbrodniczych, zdolnych do mordów, Troicki dopuszcza, ale zabójstwo według przepisów religji żydowskiej uważa za niemożliwe.

Używanie krwi do jadła żydom jest wzbronione.

Sens moralny prawa Mojżeszowego zgadza się z wymaganiami moralności chrześcijańskiej.

O chrześcijanach talmud wspomina, ale bardzo rzadko.

Przepisów o zgładzaniu chrześcijan w celu rytualnym nie zawiera w sobie religja żydowska. Stary Testament podstaw do używania przez żydów krwi chrześcijańskiej nie daje.

Żadnych danych, które wskazyłyby, iż zabójstwo Juszczyńskiego dokonane zostało w celu rytualnym—z pobudek fanatyzmu religijnego, wypływającego z religji żydowskiej, zdaniem Troickiego, niema.

Budowa kolejek podjazdowych.

Według warunków koncesji, udzielonej Towarzystwu kolejek elektrycznych podjazdowych łódzkich na budowę nowych linji Zgierz—Ozorków, Pabjanice—Zduńska Wola, Łódź—Brzeziny—Koluszki i Ruda—Piotrków, kolejki te powinny być wykonane w następujących terminach. Linja Zgierz—Ozorków, długości 15 w. i linja Pabjanice—Łask—Zduńska Wola, długości 32 w. w ciągu dwóch lat od czasu rozpoczęcia budowy. Linja Łódź—Brzeziny—Koluszki, długości 28 w. i Ruda—Piotrków, długości 37 w. w ciągu 4-ch lat. Budowa zaś stacji elektrycznej powinna być wykonana w ciągu 2 lat. Na linji Brzeziny—Koluszki i Ruda—Piotrków Towarzystwo ma prawo zaprowadzić siłę pociągową parową. Ogólny koszt budowy wymienionych linji wynosi 5,300,000 rb. Termin koncesji wynosi 60 lat, poczym koleje przechodzą na własność skarbu. Towarzystwo posiada prawo wydzierżawienia prądu dla celów przemysłowych.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 1.

Interpelacja.

PETERSBURG. Poseł Kierenskij wnosi interpelację w sprawie wysiedlenia strajkujących robotników z Kaukazu.

Ograniczenia.

PETERSBURG. „Ognisku" polskiemu odmówiono pozwolenia na zbieranie ofiar na powodzian galicyjskich.

Porozumienie rosyjsko-tureckie.

PETERSBURG. Pomimo dnia świątecznego, sprawa porozumienia rosyjsko-tureckiego była dziś przedmiotem długiej narady ministra spraw zagranicznych Sazonowa z wiceministrem Nieratowem.

Plan budowy dróg kolejowych, opracowany przez ambasadora rosyjskiego. Giersa, nie czyni zadość życzeniom dyplomacji.

Sazonow znacznie rozszerzył ramy porozumienia, poleciwszy Giersowi dopiąć go w granicach zakreślonych.

Stracenie zbrodniarza.

MADRYT. Stracono tutaj dzisiaj przez rozstrzelanie kapitana Santosa, skazanego za zamordowanie przy udziale córki swojej jednego z miljonerów.

Małżeństwo Enwer-beja.

KONSTANTYNOPOL. Projektowane małżeństwo słynnego Enwer-beja z siostrzenicą sułtana odłożono, bo przyszła teściowa Enwera niechce oddać córki zwykłemu bejowi.

Podpalaczki.

LONDYN. Sufrażystki podpaliły dzisiaj dworzec na przedmieściu Streetham.

Zwycięztwo robotników w samorządzie.

LONDYN. Na wyborach municypalnych w Anglji i Walji partja robotnicza zdobyła kosztem konserwatystów i liberałów 29 miejsc w północnych okręgach przemysłowych.

Pożar kopalni soli.

BRUNSZWIK. W Salegitter spłonęła wielka kopalnia soli. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki i 10,000 centnarów soli. Straty są znaczne.

Pożar źródeł naftowych.

BUKARESZT. Pożar źródeł naftowych udało się opanować. Pastwą płomieni padło 18 źródeł.

Strajk górników.

MONT. W kilku kopalniach obwodu tutejszego zmniejszono płacę o 10 proc. Z tego powodu 2,000 górników porzuciło pracę.

Zakaz.

FLENCBURG. Władze szlezwickie zabroniły znanemu podróżnikowi i badaczowi krain podbiegunowych, odkrywcy bieguna południowego, Amundsenowi, wygłoszenia odczytu w języku duńskim, pomimo to, że Amundsen jest osobistym przyjacielem ces. Wilhelma. Zakaz ten władze umotywowały obawą demonstracji antiniemieckiej.

Pożar źródeł nafty.

BUKARESZT. W pobliżu Prahowa zapaliło się 16 źródeł nafty, należących do towarzystwa „Romano American". Jedno z tych źródeł „Columbia" dostarczało dziennie 50 wagonów nafty. Wszelki ratunek wykluczony. Straty miljonowe. Czy są ofiary w ludziach — niewiadomo.

Książe Wied na tronie.

WIEDEN. Donoszą, że książe Wied przyjął kandydaturę na tron albański tylko pod warunkiem, że mocarstwa zagwarantują mu nietykalność terytorjów albańskich i udzielą znacznego poparcia finansowego przy uregulowaniu stosunków administracyjnych kraju. Natychmiast po wstąpieniu na tron ogłosi on ukaz o swobodzie religijnej.

Król—incognito.

BRUKSELA. Król Albert wyjechał do Niemiec. Zamieszka on incognito w Hamburgu.

Choroba Edisona.

NOWY JORK. Słynny wynalazca Edison zachorował na rozstrój nerwowy.

Utarczka serbsko-bułgarska.

SALONIKI. Oddziały serbskie zostały napadnięte pod Podszewa przez komitadżi bułgarskich. Wywiązała się krwawa walka. Po opu stronach padło wielu zabitych i rannych.

Dyrektor w areszcie.

WIEDEN. Amerykański ambasador w Wiedniu złożył wizytę hr. Berchtoldowi w sprawie aresztowanego dyrektora Canadian Pacificu, Altmana, który jest poddanym amerykańskim. A. będzie wypuszczony na wolność nie prędzej, jak po ukończeniu śledztwa pierwiastkowego.

Niemcy i Turcja.

BERLIN. Były turecki minister skarbu, Dżawid-bej, odbył dzisiaj przy udziale ambasadora tureckiego w Berlinie długą konferencję z następcą v. Jago a podsekretarzem stanu Zimmermanem. Postanowiono nie oczekiwać na przyjazd v. Jagowa, lecz rozpocząć rokowania niezwłocznie.

Gabinet meklemburski.

BERLIN. Z Neustrelitz donoszą, że wielki książe meklemburski przyjął dymisję gabinetu.

Kokowcow i San Giulano.

RZYM. Prezes ministrów rosyjskich Kokowcow, w zupełności przyszedł do zdrowia i miał dwugodzinną konferencję z włoskim ministrem spraw zewnętrznych, San Giulano.

PARYŻ. Prezes ministrów rosyjskich, Kokowcow, ma tutaj przybyć pojutrze. Z przyjazdem jego łączą oznaczenie daty ponownego zebrania się konferencji ambasadorów w Londynie. Konferencja ma przyspieszyć tempo swoich prac.

Traktat pokojowy.

BIAŁOGROD. Rokowania serbsko-czarnogórskie dobiegły pomyślnie końca. Podpisano odnośne prowizorjum.

Tron albański.

RZYM. Dzienniki twierdzą, że kandydatura ks. Wieda na tron albański popierana jest wyłącznie przez Austrję i Włochy. Niemcy i mocarstwa trójporozumienia trzymają się zdala od spraw albańskich i zachowują zupełną neutralność.

Sabotaż.

MADRYT. Położenie w okręgu strajkowym Rio Tintos pogarsza się z każdym dniem.

Strajkujący znów dopuścili się sabotażu, podpalili bowiem i zniszczyli kopalnię „Djonizja".

Los jeńców wojennych.

SOFJA. Oficerowie bułgarscy, którzy powrócili z niewoli greckiej, wysłali do Veniselosa telegram protestujący przeciwko nieludzkiemu traktowaniu jeńców bułgarskich przez władze greckie. Jeńcy ci trzymani są zazwyczaj w wilgotnych, pozbawionych światła lochach, nędznie odżywiani, a nawet w poszczególnych wypadkach miało miejsce nieludzkie znęcanie się greków nad bułgarami.

Sport.

Łódzka drużyna reprezentacyjna—Ż. K. S. Makkabi 5:4 (1:0) Łódzki klub sportowy—Ż. K. S. Makkabi 1:0 (0:0).

W ubiegłe święta odbyły się dwudniowe zawody footballowe między łódzką drużyną reprezentatywną i krakowskim klubem „Makkabi", oraz między gośćmi z Krakowa i „Ł. K. S.".

Przeszło 3 tysiące widzów zebrało się na boisku „Ł. K. S." przy ul. Srebrzyńskiej i śledziło z niesłabnącem napięciem przebieg niezwykle interesujących i emocjujących zawodów.

Drużyna „Makkabi", której przybycia oczekiwali nasi sportsmani z pewnym sceptycyzmem, okazała się zespołem wyrobionym znacznie co do formy kombinacji i stojącym wyżej co do techniki od naszych footbalistów. Jakkolwiek goście krakowscy nie należą do prawdziwie pierwszoklasowych, to jednak gracze nasi mogli się od nich dużo nauczyć.

U nas gra się jeszcze ciągle górą, zagranicą gra górna ustąpiła już dawno na korzyść krótkiego przyziemnego podawania u nas podaje się często piłki wprost z powietrza, tam gasi się każdą piłkę i następnie dopiero podaje dołem do swego partnera. Tę różnicę zasadniczą obserwować można było w obydwa dni świąteczne.

Jakkolwiek drużyna „Makkabi poniosła klęskę, to jednak gra jej zasługuje na pochwałę, tem bardziej że łódzcy gracze byli znacznie silniejsi fizycznie i przestrzegali o wiele mniej prawidła o poprawności w tak zwanem „remplowaniu".

Jak już zaznaczyliśmy, grała pierwszego dnia drużyna reprezentatywna z gośćmi z Krakowa.

Drużyna złożona z najlepszych graczy łódzkich grała ospale w pierwszej połowie i okazała mało wzajemnego zrozumienia się, stąd też widzowie mieli wrażenie, że drużyna zestawioną została źle, zwłaszcza w obronie i ataku. Obronę można było lepiej dobrać.

Nie orjentował się w sytuacji lewy pomocnik. Kilka dobrych ataków Łodzi udaremnił doskonały bramkarz „Makkabi".

W pierwszej połowie gry uzyskała Łódź pierwszy swój bardzo ładny goal głową przez p. Maurera z corneru.

Dopiero w drugiej połowie rozwinęły obydwie drużyny szybkie tempo, rezultatem którego było uzyskanie przez graczy łódzkich 4-ch punktów, na które odpowiedzieli goście tyluż równie bramkami. Ostateczny rezultat 5:4 dla Łodzi.

Drugiego dnia rozwinęła się piękna gra między łódzkiem klubem sportowym a klubem Makkabi.

Goście grali znacznie lepiej niż dnia poprzedniego, „Ł. K. S." wytężył swe siły aby uzyskać zwycięstwo dla siebie. Obydwie drużyny grały w bardzo szybkiem tempie. Gra była tem piękniejszą, że grały drużyny zgrane i rozumiejące się dobrze, stąd kompinacja była po obu stronach bardziej precyzyjna.

Swój jedyny goal osiągnął „Ł. K. S." z rzutu karnego.

Ostateczny rezultat 1:0 dla łódzkiego klubu sportowego.

Z gości krakowskich wyróżniali się prawy łącznik i bramkarz, któremu przedewszystkiem zawdzięcza „Makkabi" swą małą porażkę.

W drużynie reprezentatywnej wybijał się na pierwszy plan środkowy pomocnik p. Lewalski, tak orjentacją jak i szybkością. P. Lewalski jest obecnie bezsprzecznie najlepszym graczem reprezentatywnym Łodzi. Środkowy napastnik posiada znaczną pewność strzału, szkoda tylko że p. Roztłowski kombinuje mało i przeważnie górą.

Dobrze grał obrońca p. Baumgürtel oraz napastnicy p. Żakiewicz i Hornig, którym zawdzięcza drużyna reprezentatywna swe cztery bramki strzelone w drugiej połowie przez p. Rozałowskiego.

Drużyna „Ł. K. S." grała drugiego dnia bardzo dobrze a rezultat 1:0 wobec rezultatu 5:4 uzyskanego przez reprezentację, jest dla naszej mistrzowskiej drużyny bardzo zaszczytny. Bramkarz, obrona i pomoc grały wprost bajecznie. Brakowało tylko strzelców.

Obrońcy p. Mühln i Filipiński mieli swój dobry dzień, środkowy pomocnik p. Lewalski był wszędzie a wszyscy pracowali rzetelnie.

Widzowie odnieśli z obydwu dni bardzo miłe wrażenie, byli bowiem świadkami zawodów prowadzonych uparcie i ostro a jednak po koleżeńsku, różniących się pod tym względem bardzo od naszych gier o mistrzostwo.

B. M.

Bilety wizytowe
i karty adresowe
w wielkim wyborze
wykonywa szybko i tanio
DRUKARNIA
J. GRODKA
Widzewska 106a.

Med.-DENTYSTA
M. RIESNIK-EPSTEIN
powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ № 14**
(dom Urysona). 1138—50

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 4 listopada.

Czeki na Berlin	46.42,5		
4% Renta Państwowa	93.—	92.—	—.—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	490.—	480.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	380.—	370.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	323.—	313.—	
4½% Listy Zastawne Ziemskie	85.6	84.60	85.30
4% Listy Zastawne ziemskie			
5% Listy Zastawne m. Warszawy	89.90	88.90	89.35
4½% Listy Zastawne m. Warszawy	84.—	83.—	—.—
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa	—.—		
4½% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawski	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie.	434.25		—.—
Bank Kupiecki w Łodzi			—.—
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			126.25
Akcje Zakładów Putiłowskich			141.75
Akcje K. Rudzki i S-ka			125.25
Akcje Zakładów Strachowickich			—.—
Akcje „Zawiercie"			
Akcje „Żyrardów"			294.50

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Wina „Chasta"

są wyborowego gatunku

Skład, Piotrkowska 99.

RUTYNOWANY

BUCHALTER-KORESPONDENT

bankowiec

szef biura

pragnie zmienić posadę; ewent. przystąpi do spółki.

Oferty dla „R. Z." w admin. „N. G. Ł." 274—9

Akuszerka

B. SILBERMAN

mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.

Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop.

Młoda inteligentna osoba

poszukuje posady do udzielania dzieciom początków nauki, z szyciem, lub do zarządu domem, posiada świadectwa, może przyjąć miejsce w sklepie.

Adres: wieś Chojny, poczta Koło, A. Rudzki, w szkole rządowej. 273—3—

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie"

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

Czytajcie „ŚMIECH"!

Sensacja! **Wielkie arcydzieło firmy „Gaumont"** Sensacja!

„Martwi rozkazują"

w 6 aktach. Artyści wykonawcy obrazu „Dziecko Paryża".

CLOU MIESIĄCA LISTOPADA

Ceny zwyczajne. **Ceny zwyczajne.**

Tylko w CASINIE

ODEON Przeszło 3 godziny trwający program. **ODEON**

NOWE ARCYDZIEŁO BRACI PATHE!!! SERJA „FILM d'ART".

„SYN LAGARDERA"

w **5** aktach.

Wielki romans ze średniowiecza. Swym tragicznym napięciem wstrząsające momenty!

Nad program **„Złe i dobre strony małżeństwa"**

Wspaniała komedja w 2 aktach w wykonaniu artystów „CINES".

Biuro pracy

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,

Spacerowa 21, II piętro.

poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1886—26—1

Leonharda towary i resztki:

krep-tuchy, kamgarny i szewioty poleca się hurtowo i detalicznie po nizkich cenach na kostjumy męskie i damskie, palta, kożuszki, spodnie zimowe, ubranka i szubki.

Edmund Wasilewski

1957—6—1 **ŁÓDŹ Kątna № 36.**

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy-**krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d

Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4.** Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654—26—1 Z poważaniem **S. Galusiński.**

MODNE URZĄDZENIA MIESZKANIOWE

Jadalnie. Sypialnie. Gabinety. Buduary. Meble salonowe. Galanterja i drobiazgi meblowe. Urządzenia kuchenne.

Mosiężne sztangi do firanek i t. d.

najdogodniej nabywa się w firmie **Reinhold Wiśniewski** WŁASNY :: ZAKŁAD TAPICERSKI

ul. Nawrot № 7. Tel. 25-50. 1648—52—1

Wielki podarunek gwiazdkowy!

Każdy musi o tem wiedzieć, że najsolidniejszy i najtańszy Magazyn obuwia jest u

J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.

Tysiące klijentów nabyłem w tak krótkim czasie za solidne prowadzenie interesu i dobry towar.

Zawiadamiam Sz. Publ., że na przybliżające się święta przygotowałem wielki wybór po następujących cenach:

Filcowe ciepłe buty	8 rb. 50 k.	Damskie łak. kamasze	5 rb.
Lakierowane buty	8 rb.	„ giemzowe „	4 rb. 50 k.
Szagronowe buty	7 rb.	„ chromowe „	4 rb.
Męsk. lakier. kamasze	5 rb. 25 k.	„ hambursk. „	3 rb. 50 k.
„ giemzowe „	5 rb.	Pantofle lakietowane	3 rb. 50 k.
„ chromowe „	4 rb. 75 k.	Kaloszówki	3 rb.
„ hambursk. „	4 rb. 25 k.		

a także różne dziecinne bucikj, ranne pantofle po tanich cenach.

Za udzięczność daję publiczn. śliczny gwiazdkowy podarunek.

Każdy klijent zostaje fotografowany i otrzymuje ślicznie wykonane **2 fotografje bezpłatnie.** 1874—20—9

Wielki podarunek gwiazdkowy!

Dr. Trachtenherz

ulica Zawadzka № 6,

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150

Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9.

Dla pań od 4 — 5. Oddzielna poczekalnia

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalec topiony,** do celów technicznych. **Krew suszoną** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych jakościach i kolorach **Szczecinę** suchą mokrą. **Lód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Monopol! Jedyny egzemplarz! LUNA OLBRZYMIA SENSACJA!

KLUCZE SZCZĘŚCIA

podług rozgłośnej powieści
A. WERBICKIEJ W 12 częściach (6000 metrów)
demonstrowane będzie w 2-ch epokach po 6 części w każdej.

I EPOKA od dzisiaj do poniedziałku, dnia 10 listopada włącznie. **II EPOKA** od wtorku 11 listopada, do poniedziałku, 17 listopada włącznie.

Inscenizacja obrazu wykonana pod osobistym kierunkiem powieściopisarki.

Początek przedstawień o godzinie **6, 8 i 10-ej wiecz.** | Ceny miejsc od 40 kop. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. | **Kasa otwarta** oprócz godzin zwykłych od godz. **11 rano** do **1 p. poł.**

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Doskonały w smaku
„Koniak Imperial"
Żądać wszędzie. 887-20-27

Magazyn muzyczny
ALFREDA LESSIGA
Nawrot № 22
(dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny w Łodzi.
954—30

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

BAUME BENGUÉ
WYLECZENIE ZUPEŁNE
PODAGRY — REUMATYZMU
NEWRALGII
Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

Dr. A. S. Tenenbaum
powrócił.
Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851—6

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI
w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNIEC".
Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilja. CENY NIZKIE.—WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—w sprzed. działków
WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej)
Tel. № 46. 1524—12—4

LECZNICA ZĘBÓW
Piotrkowska 192. Piotrkowska 192.

Plombowanie i **specjalne laboratorjum** zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **na poczekaniu.**
Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lernera. 1349
Ceny bardzo przystępne.

Dr. Zygmunt Ługowski
Konstantynowska 31
Akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje do 10 rano i od 2—5 po poł.
1920—3—

Kursy Politechniczne
w Łodzi, Piotrkowska 117,

Czynne są oddziały budowlany i elektrotechniczny. Wykład przez siły pierwszorzędne. Osoby interesowane mogą obejrzeć szkołę codziennie od 4—9. **Chrześcijanie płacą wpis zmniejszony.** Zapis nowych kandydatów codziennie od 4—8. 1950b—4—1

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapentyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie).
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp.
panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dyrektor 8-klasowego Gimnazjum imienia M. Witanowskiego
z wszystkiemi prawami gimnazjów rządowych w Łodzi, Placowa 13,
niniejszem zawiadamia, że wakanse są w klasach: wstępnej. 1, 2, 5 i 6. Prośby przyjmuje codziennie od 2—3. **Dzieci chrześcijan mniej zamożnych, płacą wpis zmniejszony.** 1950a—4—1

Powrócił
Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. Sonenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

Dr. J. Silberstrom
Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep **606** i **914** (wśródżylnie)
Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy
(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmana z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Alfred Hejman
Choroby uszu, nosa i gardła.
Zachodnia № 57
Telefonu № 33-34.
Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Nowość! Nowość!
Rzadka okazja dla pp. Stolarzy i składów mebli
Nadszedł świeży transport zagranicznych rysunków meblowych (albumy) zawierający w dużym wyborze **najmodniejsze style, urządzenia pokojowe** jak np.: **stołowe, sypialnie, salonowe, gabinety, galanteryjne meble,** duży wybór **tapicerskiej roboty, kompletne urządzenie kuchenne** i t. d. i t. d. Adres: B. Górski, Łódź ul. Długa № 21. Listowne zapytania skrzynka poczt. 123.
P. S. Ceny solidne. Na prowincję wysyła się też i za zaliczeniem
1978 3—1

№ 7062

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Lodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Lodzi, przed wyznaczonymi notarjuszami, a mianowicie:

1. pod nr. 42 przy ul. Aleksandrvjskiej. obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13900; od której zaległość wynosi rb. 683 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2780; licytacja rozpocznie się od summy rb, 20850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

2. pod nr. 48b. przy ul. Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 75900; od której zaległość wynosi rb. 2992 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 15180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 113850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

3, pod nr. 972 przy ul. Przędzalnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13700; od której zaległość wynosi rb. 435 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Juljanem Ładą.

4. pod nr. 68 przy ul. Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6300; od której zaległość wynosi rb. 258 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynósi rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Włodzimierzem Kosińskim.

5. pod nr. 72 przy ul. Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18300; od której zaległość wynosi rb. 750 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3660; licytacja rozpocznie się od summy rb. 27450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Walerjanem Ryfinskim.

6. pod nr. 74 przy ul. Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13100; od której zaległość wynosi rb. 662 kop. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2620; licytacja rozpocznie się od summy rb. 19650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Grabowskim.

7. pod nr. 75 przy ul. Podrzecznej i Stodolnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14000; od której zaległość wynosi rb. 720 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Żyźniewskim.

8. pod nr. 122 przy ulicy Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5200, od której zaległość wynosi rb. 183 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7800, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notarjuszem Janem Nieznańskim.

9. pod nr. 320w. przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13000, od której zaległość wynosi rb. 524 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2600, licytacja rozpocznie się od summy rb. 19500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notarjuszem Konstantym Mogilnickim.

10. pod nr. 321k.x. przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24200, od której zaległość wynosi rb. 1178 kop. 46, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4840, licytacja rozpocznie się od summy rb. 36300, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

11. pod nr. 3646 przy ul. Nowo-Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40200; od której zaległość wynosi rb. 1678 kop. 36, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 60300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notarjuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12. pod nr. 807d. przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16500, od której zaległość wynosi rb. 1095 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3300, licytacja rozpocznie się od summy rb. 24750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego przed notarjuszem Juljanem Ładą.

13. pod nr. 814r przy ulicy Podleśnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5000; od której zaległość wynosi rb. 318 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1000; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przedJ notarjuszem Aleksandrem Taraborkinem.

14. pod nr. 901ж przy ulicy Słowiańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12400; od której zaległość wynosi rb. 644 kop. 32 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2480; licytacja rozpocznie się od summy rb. 18600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Grabowskim.

15. pod nr. 902a przy ul. Słowiańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 436 kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Żyźniewskim.

16. pod nr. 902r przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 572 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800: licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Janem Nieznańskim.

17. pod № 902ж przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6300; od której zaległość wynosi rb. 452 kop. 27 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Konstantym Mogilnickim.

18. pod № 1022b przy ulicy Wysokiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 393 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

19. pod № 1039s przy ulicy Płockiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3000; od której zaległość wynosi rb. 195 kop. 60 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 600; licytacja rozpocznie się od summy rb. 4500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

20 pod № 10446 przy ulicy Kaliskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb, 4500; od której zaległość wynosi rb. 316 kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 900; licytacja rozpocznie się od summy rb. 6750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Juljanem Ładą.

21. pod № 1067 przy ulicy Nowo-Zarzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32800; od której zaległość wynosi rb. 2017 kop. 41 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6560; licytacja rozpocznie się od summy rb. 49200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Aleksandrem Taraborkinem.

22. pod № 1111a.b.c. przy ulicy Dzielnej i Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50200; od której zaległość wynosi rb. 1848 kop. 64 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 75300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notarjuszem Walerjanem Ryfińskim.

23. pod № 1114c. przy ulicy Składowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20000; od której zaległość wynosi rb. 892 kop. 68 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4000; licytacja rozpocznie się od summy rb. 30000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Grabowskim.

24. pod nr. 1186 przy ul. Juljusza i Nawrot obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32000; od której zaległość wynosi rb. 1595 kop. 62 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6400; licytacja rozpocznie się od summy rb. 48000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 lutegoI914 r. przed notarjuszem Józefem Zyźniewskim.

25. pod nr. 1269a przy ulicy Przędzalnianej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8900; od której zaległość wynosi rb. 566 k. 04 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1780; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Janem Nieznańskim.

26. pod Nr. 1272a. przy ulicy Rokicińskiej i Suchej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18.000; od której zaległość wynosi Rb. 1144 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 27000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Konstantym Mogilnickim.

27. pod Nr. 1277d.e. przy ulicy Nizkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 20000; od której zaległość wynosi Rb. 1072, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 30000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

28. pod nr. 1285a przy ul. Rokicińskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15900; od której zaległość wynosi rb. 939 kop. 68 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 23850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Eugenjuszem Trojanowskim.

29. pod nr. 1349 przy ulicy Krótkiej i Mikołajewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20900; od której zaległość wynosi rb. 784 kop. 62 vadjum do licytacji odbyć się mające wynosi rb, 4180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 31350; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Julianem Ładą.

30. pod nr. 1385 przy ulicy Cegielnianej i Wschodniej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 52000; od której zaległość wynosi rb. 2307 kop. 20 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10400; licytacja rozpocznie się od summy rb. 78000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Aleksandrem Taraborkinem.

31. pod nr. 1398c przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4900; od której zaległość wynosi rb. 343 kop. 92 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 980; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Włodzimierzem Kosińskim,

32. pod nr. 1439 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8000; od której zaległość wynosi rb. 599 kop, 87 vadirm do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1600; licytacja rozpocznie się od summy rb. 12000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Grabowskim.

33. pod nr. 1628 przy ulicy Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 29700; od której zaległość wynosi rb. 1580 kop. 50 vadium do licytacji złożyć się mające rb. 5940; licytacja rozpocznie się od summy rb. 44550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notarjuszem Józefem Żyzniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16|29 Października 1913 roku.

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a. Redaktor: Anna Grodek.

1844—15

ELEGANCKĄ
męską, damską, uczniowską i dziecinną
KONFEKCJĘ
gotową i podług miary z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych po cenach najprzystępniejszych poleca
Ch. I. Sachs
120. Piotrkowska **120.**

Dom z placem
70 na 73 rogowy jest okazyjnie do sprzedania. Powód: podział majątku. Wiadomość **Przędzalniana 37a,** Kamiński.

Salon dla pań i panów
fryzjera
Nowackiego
Piotrkowska 103

Bardzo tanio
Wyprzedaż z drogich towarów resztki na palta męskie, damskie, oraz burki i inne rzeczy. **Wólczańska № 27,** portjer wskaże.
1930—3—1

Żołądkowo-chorym
w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zgłosić się można od g. 4-ej do 8-ej. Adres: Konstantynowska № 50 m. 19. P. S. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź nadsyłać do I-ej Filji poczt. № 29, Łódź G. 1927

Każdy prawie za darmo może zostać właścicielem 12 mórg ziemi w części z lasem, blizko kolei i dużego miasta, kto nadeśle swój adres: WILNO, skrzynka pocztowa 147
1985—1

Ogłoszenia drobne.

Freblanka z 4 klasowem wykształceniem poszukuje lekcji w domach prywatnych. Oferty proszę składać pod „M. M." w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej". 2363—3

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębenkowa 35. **5-letnia gwarancja.** Piotrkowska № 165. Telefon 33—12. 2349—30

Otrzymałem psa żółtego buldoga zaginionego od dwóch miesięcy. Prawy właściciel otrzyma za zwrotem kosztów. Zgłaszać się od 2—4, Karolew, Karasiński. 2365—3—1

Piekarnia do wynajęcia od zaraz. Ul Targowa № 52 u gospodarza. 2358—3

Przybłąkała się koza. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ciemna 25. u Fraszczyńskiego. 2366-3-1

Przybłąkała się w środę koza biała w czarne łaty do odebrania Składowa 18 m. 20 2350—3—1

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do szkoły sztuk pięknych. Kapitał 600 rubli. Oferty Piotrków, adwokat Domański dla P. K. 2338-3-1